

OLGA ALEKSANDROWA
Kolonia

BEZPIECZEŃSTWO UKRAINY: WSPÓLISTNIENIE Z ROSJĄ I WSPÓLPRACA Z UNIĄ EUROPEJSKĄ*

Mówiąc o polityce europejskiej wobec Ukrainy i o wymiarze europejskim polityki ukraińskiej należy wziąć pod uwagę fakt, że występuje tu wiele kwestii pozostających bez odpowiedzi lub, że odpowiedzi na nie ze strony ukraińskiej i ze strony innych państw europejskich różnią się zasadniczo. Kluczowe pytania to: co oznacza ów wymiar dla Ukrainy, a co dla Europy i ogólnie dla Zachodu? Jaką wagę przywiązuje Ukraina do spraw europejskich? Co jest tego istotą? Czy z europejskiego punktu widzenia Ukraina jest pograniczem między Rosją i Europą, czy w ogóle należy ona do Europy? Jakie miejsce zajmuje Ukraina w strukturze państw europejskich? Jaka postawa wobec Ukrainy jest najbardziej korzystna dla Europy? Czy zachować możliwość jej zintegrowania się z instytucjami zachodnimi czy raczej hołdować idei, że członkostwo w UE i NATO nie powinno być przyznane Ukrainie? Lub czy konsekwentnie utrzymywać zamierzoną dwuznaczną stanowisk poprzez unikanie jakichkolwiek zobowiązań?

Zachód nie był przygotowany na rozpad Związku Sowieckiego i na zetknięcie się z nowo powstałymi, niepodległymi państwami postsowieckimi. Po upadku ZSRR poprzednie powiązania z tym państwem oraz personalnie z Michaiłem Gorbaczowem zostały automatycznie przeniesione na Rosję i Borysa Jelcyna. Politycy zachodni uznali istnienie niepodległej Ukrainy za zjawisko marginalne i nie mające większego znaczenia. Na Zachodzie utrzymywało się przeświadczenie, że Ukraina należy do rosyjskiej „prawomocnej strefy wpływów”, a przez to jest ona jedynie ograniczonym w swych możliwościach czynnikiem polityki europejskiej i międzynarodowej. Zachód miał oczywiście i być może ma nadal swe własne problemy z Ukrainą. Patrząc wstecz należy stwierdzić, że niektóre z obecnych problemów (odwlekanie demokratycznych reform i przekształceń gospodarczych, sprawa Czernobyla) są w jakimś stopniu następstwem zaniedbań Zachodu wobec Ukrainy we wczesnym stadium jej

* Tekst wygłoszony na sesji „Francja, Niemcy, Polska, Ukraina wobec wyzwań europejskich”, zorganizowanej w Poznaniu 20-21 listopada 1998 r.

niepodległości. Problemy te mogłyby być prawdopodobnie łatwiej rozwiązane, gdyby Ukraina znalazła więcej zrozumienia dla swych dążeń, aby być stopniowo, ale zdecydowanie włączaną do europejskich struktur politycznych i gospodarczych, a wraz z tym, przy zachowaniu określonych zobowiązań, przyłączoną do Zachodu.

Po okresie prawie zupełnego zaniedbywania jej spraw, Zachód zaczął uznawać znaczenie Ukrainy i jej potencjalną rolę w kwestiach europejskich. Politycy zachodni zdali sobie wreszcie sprawę, że taka polityka była sprzeczną z działaniami w aspekcie rozbrojenia nuklearnego i przekształceń ekonomicznych. Przemiany stanowiska Zachodu wobec Ukrainy polegają na zmianie traktowania tego państwa jako elementu systemu bezpieczeństwa, uznaniu go za partnera w nowych, europejskich programach bezpieczeństwa. Zmiany te polegały również na przejściu od bardzo skromnej pomocy finansowej do wypracowania programu pomocy ekonomicznej dla reform ukraińskich. Wręcz sloganem, powtarzanym przez polityków zachodnich, stało się twierdzenie o decydującym znaczeniu Ukrainy dla stabilności kontynentu europejskiego oraz sformułowanie, że niepewność sytuacji na Ukrainie odbić się może na losach całej Europy (we wrześniu 1995 r. brytyjski minister spraw zagranicznych Malcolm Rifkind określił Ukrainę jako „strategiczną oś” w porządku europejskim po zakończeniu zimnej wojny). Niemniej jednak postawy Zachodu wobec Ukrainy pozostały w zasadzie nie zmienione. Wielu Europejczyków wydaje się być nadal niezdecydowanymi – co zrobić z Ukrainą, czy jest ona „realnym państwem” i częścią Europy, czy nie. Niestety, mimo oficjalnych deklaracji wśród wielu badaczy i polityków Zachodu utrzymuje się uporczywie stanowisko, traktujące Ukrainę przede wszystkim instrumentalnie, jako państwo buforowe między Rosją a „Europą właściwą”, jako strategiczną barierę między nimi.

W ciągu lat swej niezależności ukraińska polityka zagraniczna cechowała się kontynuacją najważniejszych spraw i stanowisk, nawet jeśli niektóre akcenty uległy przesunięciu. Od 1995 r. Ukraina stała się bardziej aktywną, bardziej zdecydowaną w utrzymywaniu europejskiego kierunku swej polityki. Nowa formuła „dwutorowej” polityki zagranicznej „współpracy z WNP, integracji z Europą” wyznacza jednoznacznie jej priorytety. Nowa ukraińska polityka wobec Europy jest bez wątpienia potwierdzeniem rosnącej pewności siebie Ukrainy w sferze polityki międzynarodowej, jej wyemancypowania się spod kurateli Rosji. Jednym z głównych wyzwań stojących przed przywódcami Ukrainy w ich polityce zagranicznej jest rozstrzygnięcie głęboko zakorzenionej sprzeczności między pragnieniem stworzenia państwa z trwałą przyszłością europejską a skumulowaniem gospodarczych zaszłości na obszarze byłego ZSRR. Ukraina jako „normalne” państwo europejskie chciałaby jednak zintegrować się ze strukturami europejskimi, nawet jeśli zdaje sobie sprawę, że to cel bardzo odległy.

Stosunki dwustronne Ukrainy z państwami Europy Zachodniej ukształtowały się ogólnie według dwóch modeli. Pierwszy z nich, reprezentowany przez Niemcy, Wielką Brytanię i Holandię (wraz ze Stanami Zjednoczonymi) opiera się na przekonaniu, że Ukraina ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego. Stąd też bardziej zdecydowane i szersze poparcie powinno stać się istotną częścią strategii Zachodu wobec tego państwa. Drugie stanowisko, reprezentowane przede wszystkim przez Francję, wychodzi z założenia, że jeśli Zachód ma wybierać między partnerstwem z Rosją i niepodległością Ukrainy, to powinien wybrać Rosję.

W końcu 1994 r. ukraińska polityka zagraniczna, dążąc do rozwijania dwustronnych stosunków, zetknęła się z ostrożną i niechętną postawą większości państw zachodnioeuropejskich. Z wyjątkiem Niemiec, Wielkiej Brytanii i Holandii niewiele krajów Europy Zachodniej wyraziło gotowość do zaangażowania się w sprawy ukraińskie. W swych deklaracjach przywódcy europejscy uznają, że Ukraina jest państwem europejskim, ważnym dla bezpieczeństwa Europy, ale niewielu z nich jest naprawdę gotowych do wprowadzenia tego stanowiska do codziennej praktyki swej polityki. Zachodnie zobowiązania nie zostały nigdy rozciągnięte na Ukrainę. Jedno z istotnych nieporozumień między Ukrainą i jej zachodnimi partnerami polega na tym, że Zachód jednoznacznie zadeklarował, iż Ukraina musi rozstrzygnąć swe spory z Rosją przed swym wejściem do struktur zachodnich, podczas gdy Ukraina ma nadzieję na rozwiązanie swych „rosyjskich problemów” poprzez wejście do zachodniej strefy interesów.

Niemcy jako europejskie mocarstwo ekonomiczne znajdują się oczywiście na pierwszym planie zainteresowań Kijowa. Niemcy są tu postrzegane jako kotwica w bezpiecznej, europejskiej przystani. Z drugiej strony, spośród wszystkich państw zachodnioeuropejskich, Niemcy z wielu względów są chyba najbardziej zainteresowane Ukrainą. Bonn odegrało kluczową rolę w przyznaniu jej dużej pomocy gospodarczej przez Unię Europejską. Duża pomoc zagraniczna dla tego państwa pochodzi właśnie z Niemiec. Po upadku ZSRR Ukraina znalazła się wraz z Rosją wśród państw otrzymujących niemiecką pomoc finansową przeznaczoną uprzednio dla Związku Sowieckiego; zgodnie z układem sowiecko-niemieckim z października 1990 r. Ukraina otrzymała ok. 2,7 mld marek, a więc 3% z sumy ok. 90 mld marek, w tym 755 mln marek na budowę mieszkań i na kształcenie żołnierzy Armii Sowieckiej wycofanych z Niemiec Wschodnich. Ze względu na uprzednie związki gospodarcze między Ukrainą SRR i NRD – stosunki handlowe niemiecko-ukraińskie są relatywnie szersze w porównaniu z innymi państwami zachodnimi. Niemcy są największym eksporterem na Ukrainę wśród państw zachodnich (7,6% całego eksportu na Ukrainę w 1997 r.), a także wraz z USA największym zachodnim importerem towarów ukraińskich (4% do każdego z tych państw, w tym samym czasie). Ogólna kwota handlu między obu państwami osiągnęła sumę

3,8 mld marek (ponad 2 mld dol.). W 1997 r. niemieckie inwestycje w gospodarce ukraińskiej osiągnęły kwotę 182,9 mln dolarów, tzn. 13% ogólnej sumy zainwestowanej tutaj.

Stosunki między Francją a Ukrainą były i pozostają nadal chłodne od chwili uzyskania niepodległości przez Ukrainę, Francja była zawsze słabym punktem ukraińskiej polityki europejskiej. Władze ukraińskie nie mające doświadczenia w polityce międzynarodowej wierzyły naiwnie, że Francja spostrzeże niepodległą Ukrainę jako sojusznika w przeciwstawieniu się możliwej hegemonii Niemiec. Francja jednak, prowadząca tradycyjnie politykę rusofilską zajęła bardzo ostrożne stanowisko wobec Ukrainy. Poparła ona oczywiście zachodnią postawę wobec Ukrainy (i innych państw postsowieckich), zakłada jednak, że jeśli Zachód zetknie się z dylematem zapewnienia pokoju z Rosją oraz popierania niepodległości innych państw b. ZSRR, to może i powinien on optować tylko za korzystniejszymi stosunkami z Rosją. Stanowisko to przeczy dziś roli Francji jako jednego z gwarantów – wraz z innymi mocarstwami nuklearnymi – bezpieczeństwa Ukrainy. Tradycyjnie przychylni centralizacji politycy francuscy mają, co oczywiste, szczególne trudności z przejściem do porządku dziennego nad kwestią niepodległości Ukrainy. Były prezydent Valéry Giscard d'Estaing w lutym 1993 r. zaryzykował nawet uwagę, że niepodległość Ukrainy nie może być bardziej uzasadniona niż niepodległość francuskiego regionu Rhône-Alpes.

Francja pozostaje więc najbardziej w tyle spośród potęg przemysłowych w sferze handlu i inwestycji w nowych, niepodległych państwach. Wzrost handlu między Francją a Ukrainą od 1994 r. jest bardzo powolny. W 1997 r. ogólna kwota obrotów handlowych między tymi państwami osiągnęła sumę 450 mln dol. Inwestycje francuskie wyniosły prawie 22 mln dol., najniższą sumę w porównaniu np. z 20 mln dolarów zainwestowanymi przez małą Szwajcarię lub prawie 120 mln dolarów inwestycji holenderskich.

Istotną rolę w koncepcjach i deklaracjach ukraińskiej polityki zagranicznej wyznaczano zawsze kwestii integracji państwa ze wspólnotą narodów Europy i świata, a także z organizacjami międzynarodowymi. Ukraina traktuje siebie jako państwo europejskie, mające swe regionalne interesy, jednak bez ambicji globalnych. Ukraina jako „normalne” państwo europejskie chciałaby się zintegrować ze strukturami europejskimi, nawet jeśli zdaje sobie sprawę, że pozostaje to nadal bardzo odległym celem i ocenia swe szanse bardzo realistycznie. Bliskość Ukrainy i Rosji czyni ze sprawy ewentualnego członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej, Unii Zachodnioeuropejskiej i *NATO* kwestię delikatnej natury dla wszystkich zainteresowanych stron. Jednocześnie Ukraina wykazała swe zainteresowanie rozwojem więzi ekonomicznych i technicznych, które sprzyjają odbudowie gospodarki i państwa. Kijów ceni sobie bliskie związki z UE ze względów ekonomicznych i politycznych. W przemówieniu wygłoszonym na Szczycie Gospodarczym Krajów Europy Środkowo-

-Wschodniej w Salzburgu w lipcu 1996 r. prezydent L. Kuczma przedstawił bardzo ambitny program uczestnictwa Ukrainy w procesie integracji europejskiej, zawierający postulat zdobycia statusu regionalnego mocarstwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

Jego program zawierał następujące warunki gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy:

– jednoznaczne zapewnienie przez Unię Europejską, NATO i Unię Zachodnioeuropejską, iż ich drzwi pozostaną otwarte nie tylko dla Węgier, Polski i Republiki Czeskiej, lecz także dla innych państw, które chciałyby się przyłączyć później;

– stosunki specjalnej natury między NATO i Ukrainą;

– status „partnera stowarzyszonego” Ukrainy w Unii Zachodnioeuropejskiej, który miałby zagwarantować sprawiedliwość historyczną powrotu Ukrainy do Europy;

– „niepełne” członkostwo stowarzyszone Ukrainy w Unii Europejskiej ze specjalnym odniesieniem się do sfery militarno-politycznej;

– włączenie Ukrainy do politycznego dialogu między Unią Europejską a państwami Europy Środkowo-Wschodniej.

Najbardziej charakterystycznym elementem programu jest samoidentyfikacja Ukrainy jako państwa Europy Środkowo-Wschodniej, identyfikacja, której żadne inne państwo tego regionu Europy, a także mocarstwa zachodnioeuropejskie oraz Rosja nie są obecnie skłonne uznawać.

UKRAINA I UNIA EUROPEJSKA

Swoiście skomplikowane w aspekcie praktycznym są stosunki Ukrainy z Unią Europejską. W latach 1992-1993, w pierwszym ich okresie („okres zaniedbania”), relacje między Ukrainą a Wspólnotą Europejską miały głównie charakter formalny. Ukraina nie zadeklarowała swych intencji wejścia do Wspólnoty Europejskiej lub Unii Zachodnioeuropejskiej. Wspólnota Europejska ze swej strony wyraźnie uzależniała rozwój relacji z Ukrainą od przestrzegania zasad porozumień *START I* i Układu o nierozprzestrzenianiu (*NPT*). Lecz już w 1993 r. Ukraina rozpoczęła negocjacje ze Wspólnotą Europejską dotyczące Układu o Partnerstwie i Współpracy. W maju 1994 r. Ukraina stała się pierwszym państwem WNP, które podpisało Układ o Partnerstwie i Współpracy ze Wspólnotą Europejską. Cele owego partnerstwa zostały sformułowane w artykule I układu następująco:

– należy stworzyć stosowne ramy dla dialogu politycznego, pozwalające na rozwój bliskich relacji politycznych,

– należy popierać stosunki handlowe, inwestycyjne i gospodarcze,

- należy stworzyć podstawy do wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, socjalnej, finansowej, technologicznej i kulturalnej,
- należy wspierać wysiłki Ukrainy w celu konsolidacji demokracji i zakończenia procesu przechodzenia do gospodarki rynkowej.

Chociaż układ ten zastrzega jako warunek stworzenie strefy wolnego handlu dopiero po 1998 r., to nie odpowiada to warunkom układów stowarzyszeniowych z państwami Europy Środkowej i krajami bałtyckimi, które tworzą podstawę dla ich pełnego członkostwa w Unii Europejskiej. Fakt, że nie jest prawdopodobne, aby Unia Europejska miała zagwarantować Ukrainie status „partnera stowarzyszonego” w najbliższej przyszłości, oddala istotnie szansę osiągnięcia przez Ukrainę innych celów, jak np. przyłączenie się do Układu o Wolnym Handlu w Europie Środkowej (*CEFTA*). Status „partnera stowarzyszonego” w Unii Europejskiej jest bowiem jednym z podstawowych warunków przystąpienia do *CEFTA*. Ostatnio, zwłaszcza po nominowaniu Borysa Tarasiuka na stanowisko ministra spraw zagranicznych, Układ o Partnerstwie i Współpracy musi być traktowany jako nieaktualny, a członkostwo w UE stało się jednym z głównych celów dyplomacji ukraińskiej w Europie Zachodniej. Przedstawiciele Ukrainy nie tracą żadnej okazji, aby występować z postulatem zapewnienia Ukrainie członkostwa stowarzyszonego w celu utworzenia drogi do pełnego członkostwa w przyszłości. Jednak Unia Europejska ma poważne zastrzeżenia co do tej koncepcji i nie jest gotowa do postrzegania tych spraw inaczej niż Układ o Partnerstwie i Współpracy.

Współpraca państw postsowieckich z Unią Europejską ma co najmniej dwa wymiary: polityczny i ekonomiczny (trzeci jej wymiar – współdziałania w dziedzinie bezpieczeństwa powinien być rozważany raczej w ramach Unii Zachodnioeuropejskiej). Politycznie rzecz biorąc, szczególnie ważne z ukraińskiego punktu widzenia były powtarzane przez UE wyrazy poparcia dla bezpieczeństwa narodowego i integralności terytorialnej Ukrainy. W listopadzie 1994 r. członkowie UE przyjęli nawet wspólne stanowisko w tej kwestii. Państwo to było jedynym krajem WNP i Europy Środkowo-Wschodniej, które stało się przedmiotem deklaracji dotyczących zainteresowań politycznych ze strony Unii Europejskiej.

Ekonomiczny wymiar współpracy między Unią Europejską a Ukrainą obejmuje handel, wsparcie i pomoc różnego typu. Od samego początku widoczne było, że otwarcie rynku WE/UE na handel z Europą Wschodnią – od Czechosłowacji do Ukrainy – jest najpewniejszą drogą w udzielaniu pomocy krajom postkomunistycznym w ich przekształcaniach gospodarczych. Jednak właśnie w tej kwestii WE/UE była i jest szczególnie wstrzemięźliwa. Jednym z najważniejszych powodów jest tu fakt, że towary tych krajów produkowane w ogromnej masie są produktami, wobec których WE/UE stosowała i stosuje nadal politykę protekcjonizmu, a więc wobec produkcji rolnej i produkcji stali. Chociaż UE oficjalnie widzi Ukrainę jako państwo mające „potencjalną moc”,

aby stać się ważnym partnerem politycznym i gospodarczym Unii, wielu członków Unii Europejskiej zajmowało i zajmuje nadal wstrzemięźliwe i niechętnie stanowisko wobec Ukrainy. I tak np., mimo że Układ o Partnerstwie i Współpracy (UPW) między UE a Ukrainą został podpisany już w maju 1994 r., państwa członkowskie potrzebowały prawie czterech lat, aby go ratyfikować. Układ ten wszedł w życie dopiero 1 marca 1998 r. Politycy ukraińscy byli coraz bardziej sfrustrowani chłodną postawą niektórych państw członkowskich wobec Ukrainy i ostrzegali, że przepaść między nią a Zachodem może się nadal pogłębiać, jeśli Unia Europejska nie będzie rozwijać bliższych stosunków z Kijowem.

Jednym z celów UPW jest umocnienie dwustronnego handlu. W czerwcu 1995 r. został podpisany przez Unię Europejską i Ukrainę układ przejściowy, który przyznawał Ukrainie kategorię najwyższego uprzywilejowania w handlu z UE, wszedł on w życie 1 lutego 1996 r. Unia Europejska jest obecnie największym partnerem handlowym Ukrainy, poza WNP. Ogólna kwota handlu między Ukrainą a Unią Europejską osiągnęła w 1996 r. sumę 4,1 mld dolarów. Handel z państwami UE stanowi obecnie ok. 15% ogólnej kwoty ukraińskiego handlu zagranicznego, jednak prawie połowa handlu UE z Ukrainą przypada na dwa kraje – Niemcy i Włochy. Współpraca handlowa między Ukrainą i Unią Europejską maleje na skutek antydumpingowych działań Unii. Nie będąc członkiem *WTO*, Ukraina nie może domagać się ochrony przed tymi działaniami. Rezultatem owych sankcji jest fakt, że wiele towarów ukraińskich, które mogłyby przysparzać Ukrainie obcych walut jest lub będzie niedostępnych na rynkach UE. Od 1991 r. Unia Europejska zastosowała cła antydumpingowe wobec 15 kategorii eksportu ukraińskiego. Ustawodawstwo antydumpingowe dotknęło prawie 10% ogólnego obrotu handlowego między Ukrainą a Unią Europejską.

Od 1995 r. Ukraina zaczęła otrzymywać znaczącą finansową pomoc międzynarodową. W 1996 r. Unia Europejska gotowa była przekazać na ten cel raczej skromną sumę 260 mln dolarów, a Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (*EBRD*) 80 mln dolarów. Anders Aslund pisze, że Unia Europejska okazała się poważną przeszkodą, jeśli chodzi o pomoc finansową dla Ukrainy, a brak zainteresowania tą kwestią ze strony UE jest zdumiewający. Unia wspiera proces reform ekonomicznych Ukrainy przede wszystkim poprzez program *Tacis*. Główny element pomocy *Tacis* obejmuje bezpieczeństwo jądrowe, reformę przedsiębiorstw, rozwój rezerw ludzkich, rozwój sektora rolniczego i wytwórczości prywatnej. W latach 1992-1995 Unia Europejska przekazała Ukrainie w ramach programu *Tacis* 236 mln *ecu*. W latach 1996-1999 kwota pomocy poprzez *Tacis* powinna osiągnąć sumę 538 mln *ecu*. Od 1991 r. UE przekazała ogółem 3,17 mld *ecu* dla wsparcia reform ekonomicznych na Ukrainie, zwłaszcza zaś na modernizację i bezpieczeństwo systemu energetycznego. 1,9 mld *ecu* z tej sumy przekazały

państwa członkowskie UE (głównie Niemcy), a 1,27 mld *ecu* przekazała Unia jako organizacja.

Niezbyt pomyślna sytuacja ekonomiczna w większości państw członkowskich UE w latach dziewięćdziesiątych, zaangażowanie się Unii w swe problemy wewnętrzne, zwłaszcza zaś w sprawy unii monetarnej, wszystko to przeszkadza aktywnej polityce UE wobec Ukrainy. Ogólna sytuacja Unii jest dodatkowo utrudniona przez stanowisko południowych członków UE, którzy widzą państwa Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, aspirujące do członkostwa UE, przede wszystkim jako konkurentów do otrzymywania subsydiów od UE. Relacje między Unią Europejską a Ukrainą rozwijają się z wieloma przeszkodami. Krytycyzm Ukraińców wobec polityki UE opiera się m.in. na zarzucie, że nie traktuje ona Ukrainy jako potencjalnego członka Unii i że redukuje ona współpracę z Ukrainą do wymiarów udzielanej pomocy, a także, że nie zaprasza Ukrainy do uczestnictwa w Konferencji Europejskiej, która jest ogólnym forum dla członków UE i państw aspirujących do członkostwa.

Kijów od dawna wykazywał zainteresowanie uzyskaniem choćby statusu obserwatora w Zgromadzeniu Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). Ostatnio Ukraina coraz wyraźniej domaga się rozwoju jej związków z UZE i zadeklarowała swe pragnienie stania się członkiem stowarzyszonym tej organizacji. Dotychczas jednak UZE nie traktowała Ukrainy jako ewentualnego kandydata do statusu „partnera stowarzyszonego”, bowiem zgodnie z zasadami UZE, taki status jest zarezerwowany jedynie dla tych państw, które zawarły układ stowarzyszeniowy z Unią Europejską (sześć państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz trzy kraje bałtyckie), uwzględniając w ten sposób ogromny potencjał członków UE. UZE uznaje neutralność Ukrainy i jej członkostwo w WNP jako sprzeczne z oczekiwanym statusem „partnera stowarzyszonego”, będącym wstępem do pełnego członkostwa w UZE. Referat pt. *Ukraina a bezpieczeństwo europejskie* przedstawiony na Zgromadzeniu Parlamentarnym UZE w czerwcu 1996 r. stwierdza, że UZE zamierza kontynuować stały dialog z Ukrainą, lecz w obecnej sytuacji nie może nadawać nowego charakteru swym relacjom z Kijowem. Może to ulec zmianie, kiedy Kijów podejmie decyzję porzucenia statusu neutralności i wystąpienia z WNP.

Geograficznie i politycznie Ukraina jest usytuowana między Rosją a Europą. Paradoksalnie jest to jednocześnie mocny i słaby punkt geostrategicznej pozycji tego państwa. Z jednej strony, zgodnie z owym położeniem, Ukraina opowiada się zdecydowanie za stabilizacją w Europie, z drugiej zaś strony to usytuowanie czyni ją szczególnie wrażliwą w pojmowaniu własnego bezpieczeństwa. Aby państwo to mogło rozwiązać problemy swego bezpieczeństwa potrzebuje ono poparcia i współpracy ze wspólnotą międzynarodową, przede wszystkim zaś z instytucjami europejskimi. Zachód jednak będzie zdolny do pomocy Ukrainie tylko wtedy, kiedy rozwiąże sam swój własny „problem

ukraiński”, tzn. sformułuje nową, czytelną politykę wobec Ukrainy. W ciągu siedmiu lat swej niepodległości Ukraina zdołała przekształcić się z państwa będącego potencjalnym czynnikiem ryzyka dla bezpieczeństwa europejskiego w cenny element tego bezpieczeństwa. Zachód powinien wykazać, że nie postrzega Ukrainy jako przedłużenia Rosji ani jako marginesu bezpieczeństwa Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej. Partnerstwo dla Pokoju i Układ o Partnerstwie i Współpracy z Unią Europejską zakotwiczyły trwale Ukrainę na Zachodzie, jednak jak i kiedy państwo to dopasuje się do szerokiego programu bezpieczeństwa europejskiego i określi swą jednoznaczną rolę i pozycję, pozostaje ciągle kwestią do rozstrzygnięcia. Ukraina stale podkreśla, że jasne sformułowanie, jaką rolę ma ona spełniać w Europie jest rzeczą trudną. Idealem dla Ukrainy powinien być rozwój zrównoważonych relacji, o tych samych proporcjach i znaczeniu, zarówno z Rosją, jak i Zachodem. Jednak bezstronna współpraca z Rosją i z Zachodem, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa, nie może i nie powinna odpowiadać wyłącznie rosyjskim oczekiwaniom. Ta kwestia stanowi jeden z podstawowych dylematów ukraińskiej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa Ukrainy.

Przyszłość relacji Ukrainy z jej zachodnimi sąsiadami będzie w dużym stopniu zależeć od tego, jak powiedzie się jej przeprowadzenie reform politycznych i ekonomicznych. Ostatnie niezaprzeczalne sukcesy ukraińskiej polityki zagranicznej znajdują się w rosnącej sprzeczności z pogłębianiem się wewnętrznych problemów politycznych, rosnącą liczbą kryzysów rządowych, napiętymi stosunkami między władzą wykonawczą a władzą ustawodawczą oraz z niezdolnością władz państwa do przeprowadzenia daleko idących reform ekonomicznych. Jeśli reformy zostaną utrzymane, Ukraina stanie się bardziej atrakcyjnym partnerem gospodarczym i politycznym, jeśli jednak nie powiodą się, Ukraina i państwa europejskie będą coraz wyraźniej szły odrębnymi drogami.

Tłumaczenie: *Tadeusz Seweryn Wróblewski*

**Wydawnictwo
Instytutu Zachodniego**

poleca książki wydane w latach 1996-1999

1996

- Janusz Ruszkowski**, *Kościół ewangelicki w NRD*, cena 9,50 zł
- Lech Janicki, Bogdan Koszel, Waclaw Wilczyński (red.)**, *Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-ekonomiczno-prawne*, cena 17 zł
- Maria Wagińska-Marzec**, *Protest-song w Republice Federalnej Niemiec w okresie kontestacji młodzieżowej*, cena 11 zł
- Zbigniew Mazur (red.)**, *Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej*, cena 16 zł
- Maria Tomczak**, *Duch i władza. Intelektualiści podzielonych Niemiec wobec państwa i narodu*, cena 12 zł
- Jadwiga Kiwerska (red.)**, *Interesy bezpieczeństwa w Europie. Materiały z konferencji, Poznań 9-10 IV 1996 r.*, cena 9 zł
- Danuta Krzywińska-Malecka, Lidia Paszkiewicz (oprac.)**, *Bibliografia zawartości „Przeglądu Zachodniego” 1984-1995*, cena 6 zł

1997

- Zbigniew Mazur (red.)**, *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, cena 25 zł
- Krzysztof Malinowski**, *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec Polski w latach 1982-1991*, cena 16 zł
- Hubert Orłowski, Andrzej Sakson (red.)**, *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, wyd. II, cena 15 zł
- Lech Janicki (oprac.)**, *Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec. Wydanie tekstowe w wersji niemieckiej i polskiej*, wyd. II, cena 22 zł
- Piotr Kalka (red.)**, *Inwestycje niemieckie w zachodnich województwach przygranicznych Polski*, cena 19 zł
- Piotr Kalka**, *Polityka badawczo-rozwojowa Wspólnot Europejskich*, cena 15 zł
- Album w opracowaniu **Marii Wagińskiej-Marzec, Piotra Kraszewskiego**, *Przed półwieczem... Ziemia Lubuska w obiektywie*, cena 35 zł

1998

- Anna Wolff-Powęska**, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, cena 25 zł
- Andrzej Sakson**, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, cena 28 zł
- Stanisław Żerko**, *Stosunki polsko-niemieckie 1938-1939*, cena 39 zł
- Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939-1945*, praca zbiorowa pod redakcją **Mariana Woźniaka**, cena 65 zł

1999

- Bogdan Koszel**, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowo- i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, cena 27 zł